

# Stefania Mazurek - wykładowczyni ze Śląska

Strona | 1

Omawiana/polecana książka:

Eleonora Sapia-Drewniak: Stefania Mazurek. Biografia pedagogiczna, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.

Motto

**Libri amici, libri magistri**

Książki przyjaciółmi, książki nauczycielami  
//Sentencja łacińska//

**Seria: Profesorki Super-Babki**

**Nr odcinka: 66**

**Podseria: macierzysta Uczelnia wydaje książkę o swojej pracownicy**

Mamy kolejny odcinek, mamy kolejną Bohaterkę. Motto odcinka jest o książkach, a seria prezentuje ich recenzje, czy eseje na ich temat. Mogło by być ono (motto) właściwie dla całego cyklu. Ostatnio w mediach podano dane iż statystyczny Polak czyta 1 książkę rocznie. Skoro eseista czyta 1 książkę na tydzień, to ma pewnie sąsiadów, którzy nic nie czytają. Intencją serii jest zachęta do czytania mądrych książek. Autor stara się pisać tak jak to robili np. Bogusław Kaczyński, Stanisław S. Nicieja<sup>1</sup> czy Barbara Wachowicz. To oczywiście nieosiągalne, ale można się na NICH wzorować. Cechy ich wypowiedzi – mówili tylko o tych, których podziwiali, lubili, szanowali. Mówili w związku z tym z pasją, z emfazą oraz używali pięknych słów i niezwykle szerokiego

<sup>1</sup> Profesor i kilkakrotny rektor Uniwersytetu w Opolu.

~~~~~

słownictwa. Kaczyński zawsze o operze, śpiewaczkach i śpiewakach. Nigdy nie miałem wrażenia, że się powtarza. Z kolei Barbra Wachowicz gloryfikowała swoich bohaterów, ale jak już wybrała – to było to przemyślane i dana postać na to zasługiwała. Nicieja napisał 13 książek z serii „Kresowa Atlantyda” – on też wyłuskuje wybitne, choć zapomniane postacie.

Strona | 2

Autor serii chce, aby właśnie takie wrażenie mieli czytelnicy, że każda bohaterka to super, wyjątkowa, interesująca POSTAĆ itp. Może to się udaje. Jest oddźwięk, niektóre odcinki ukazują się drukiem w czasopiśmie MARGINES na ATH. Nigdy nie są drukowane wszystkie zdjęcia. Warto więc zawsze kliknąć do Internetu.

Wracajmy do książki. Autorką jest Pani Profesor Uniwersytetu Opolskiego<sup>2</sup>. Jest specjalistką tzw. andragogiki, czyli uczenia się dorosłych. Wielu moich krewnych i powinowatych wyjechało za granicę do co najmniej 10 krajów. Część musiała zmienić zawód, niektórzy mając dobrą sytuację rodzinną, studiowali drugi raz!! Inni doksztalali się na różnych kursach. **Wszyscy** sobie dobrze lub świetnie poradzili, nawet mimo tego iż czasami języka uczyli się dopiero na miejscu. To ważna sprawa w dzisiejszych czasach, a w czasach koronawirusa jeszcze bardziej.

Jak widzimy w dodatku do eseju, Autorka książki (prof. zw.) napisała ich wiele. Ta omawiana dotyczy Stefanii Mazurek, która pochodziła z Siemianowic Śląskich, a pracowała przez wiele lat na WSP w Opolu, która to Uczelnia przekształciła się w Uniwersytet Opolski. Moi krewni z kresów zostali przemieszczeni na Śląsk (Górny i Dolny). W Siemianowicach mieszkała ciocia Sybiraczka. Byli „Krakowiaczy i Górale”, a w mojej rodzinie „Lwowiaczy i Ślązacy” – mieszanka jak się okazało nie była wybuchowa.

---

<sup>2</sup> <http://inp.wns.uni.opole.pl/prof-zw-sapia-drewniak-eleonora/>; dane o autorce książki.

~~~~~

Książka jest opracowaniem naukowym, ale o nachyleniu popularyzatorskim. Ma odniesienia bibliograficzne do źródeł historycznych i kilkudziesięciu różnorodnych publikacji. Książka ma 282 strony, miękkie okładki, biały papier, wiele czarno-białych fotografii. Zdjęcie Bohaterki jest na przedniej, świecącej okładce. Praca ma indeks nazwisk oraz spis fotografii, a także dwa streszczenia w językach niemieckim i angielskim.

Stefania Florentyna Mazurek urodziła się 28 czerwca 1900 roku w Siemianowicach<sup>3</sup>. Było to zatem 120 lat temu. Moja babcia przyszła na świat w 1894 roku, zatem podobne pokolenie. Siemianowice należały do Prus od około 1742 roku<sup>4</sup>, a potem do Niemiec. Wcześniej przez około 200 lat ziemie te należały do Imperium Habsburgów!!! (Austro-Węgier). Mimo wszystko żywioł polski trwał przez setki lat. Mama Stefanii, jak to w tych czasach, zajmowała się domem i dziećmi, a ojciec był robotnikiem w hucie, a potem pracował na poczcie. Rodzice mieli siedmioro dzieci. Babcia Franciszka z Brynicy Śląskiej (koło Tarnowskich Gór) pomagała w wychowaniu dzieci, ale szczególnie opiekowała się Stefanią. Bardzo ciekawe, że babcia uczęszczała do bardzo dobrej szkoły z polskim językiem wykładowym. Rodzina miała gospodarstwo, czytało się gazety (ok. **1850-1860!!!**). Babcia założyła (z innymi) towarzystwo „Czytelnia dla kobiet” już w Siemianowicach, co zostało opisane w gazecie „Katolik”. Taki „background” jak dziś się czasami mówi. Polskość, katolicyzm, zgrana rodzina – i wystarczyło. O wspomnianym towarzystwie: *„niechaj zagrzewa nasze Polki do wytrwałej pracy na polu oświaty narodowej”*.

---

<sup>3</sup> <http://www.siemianowice.pl/miasto/dokumenty/historia.1239/>; kilka faktów z historii.

1526 – Królestwo [Czech](#) razem z Górnym Śląskiem dostało się pod władzę [Ferdynanda I Habsburga](#).

• 1740 – [Król pruski Fryderyk II Wielki](#) zajmuje większość ziem Górnego Śląska, poza księstwami: cieszyńskim, opawskim i [karniowskim](#).

• 1740–1742 – [I wojna śląska](#).

• 1742, 11 czerwca – Podpisanie pokoju we Wrocławiu na mocy którego Fryderyk II opanował prawie cały Śląsk Dolny (oprócz części [biskupiego księstwa nyskiego](#) – [ziemie frywałdowskiej](#)) i większość Górnego, w tym księstwo opolskie i raciborskie.

<sup>4</sup> Po wojnie prusko-austriackiej.

Prosty dom (taki slogan), a mieli bogatą bibliotekę polską m.in. dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza – świeżo gdy publikował!! Byli obywatelami Prus, znali niemiecki, ale znali i polski, bo to był język domowy. Już w końcu XIX wieku oczywiście, w szkołach pruskich, nie uczono historii Polski. Prusy, Prusy (???) – z kolei my nie znamy historii Prus – 14 maja 1869 roku wprowadzono w tym państwie powszechny obowiązek szkolny – od szóstego roku życia!! Przez 8 lat. Czytelnicy!! Znacie te fakty? Stefania zatem zaczęła edukację w 1906 roku. Bo prawo to akceptowano w Niemczech<sup>5</sup>. Po szczeblu podstawowym Stefania przeniosła się do niemieckiego liceum żeńskiego w Bytomiu. Czy ta szkoła była płatna?? Ale i tak rodzice musieli płacić za stancję. Jedna siostra Stefanii zmarła. Czy bracia szybciej poszli do pracy? Nie wiemy. Co ciekawe nasza Bohaterka po dwóch latach kształcenia w Bytomiu pojechała do miasta Brakel<sup>6</sup> w Westfalii na dalszą naukę do Wyższego Liceum Sióstr de Notre Dame. Rodzice wysłali ją 1000km od domu rodzinnego. Co za Ślązacy. Eseiista przybył na studia na Gliwic w 1974 roku.

Historia Powstań Śląskich jest mało znana, a warto dotrzeć do tych historii.

Wracając do wątku narracji, ta szkoła (w Brakel) przygotowywała dziewczęta do podjęcia pracy pedagogicznej. Lista przedmiotów jest niewiarygodna oprócz niemieckiego, francuski i angielski, pedagogika z psychologią, gimnastyka, rysunek i kaligrafia – miała rozwijać i budować potęgę Prus, czy nowopowstałych zjednoczonych Niemiec. Szkoła była bezpłatna!! Przy szkole był internat, zakonnice gwarantowały czystość, porządek i szerokie horyzonty. Stefania nie dała się zniemczyć, czy zauroczyć „niemieckości”. Potem wybuchła I wojna światowa i powstała Polska. W 1920 zdała egzamin dojrzałości przez władzami polskimi, a wcześniej zdała też maturę w Westfalii.

---

<sup>5</sup> **18 stycznia 1871** roku kanclerz Otto von Bismarck proklamował w zdobytym przez Niemców Wersalu **powstanie** Cesarstwa Niemieckiego. Król Prus Wilhelm I Hohenzollern został koronowany na cesarza.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Zjednoczenie\\_Niemiec\\_\(1866%E2%80%931871\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zjednoczenie_Niemiec_(1866%E2%80%931871));

<sup>6</sup> <https://de.wikipedia.org/wiki/Brakel>; o mieście po Niemiecku; dziś ma 17 tys. Mieszkańców.

~~~~~  
Wstąpiła do Seminarium Nauczycielskiego w Poznaniu. W 1919 uczęszczało tam 1100 uczennic.

Warto dokształcić się z historii, gdy europejska hołota umysłowa i wręcz matoly – próbują Nas pouczać. Jak w kabarecie – musimy to zwalczać śmiechem i „godnościami osobistymi”. Nasza Heroina przerwała naukę, wróciła jednak na Śląsk, aby stać się prelegentką, agitatorką plebiscytów na ziemiach Śląskich.

Strona | 5

Zmiana decyzji (co do Poznania) – od października 1923 roku rozpoczęła studia na UJ w Krakowie. Ukończyła studia 1 lutego 1927 roku. Polska ledwo co powstała – wojna z Sowiecką Rosją 1920, III powstanie śląskie 1921. Ledwo co ukształtowały się granice II RP. Ona zaczęła myśleć o doktoracie. Dlaczego nie?

Rozpoczęła pracę zawodową jako nauczycielka na Śląsku. Istniał jeszcze w drugiej Rzeczypospolitej egzamin nauczycielski. Oczywiście, zdała go, uprzednio, z powodzeniem. Napisała tzw. pracę seminaryjną: „Schillers gedichtentwurf <<deutsche Groesse>>”.



Pomnik Schillera w Kaliningradzie, na skwerze przed teatrem

Wszelkie egzaminy zdała w 1927 roku. Jeździła na seminaria na UJ. Doktorat zdawała „z ulicy”. Podobnie było w przypadku mojej bratowej z Bydgoszczy. Teraz są wysokie opłaty za taką procedurę. Autorka książki nic nie pisze o opłatach. Jej rozprawa doktorska była tym razem po angielsku:

„Byron’ s <<Don Juan>> compared with the biographical novels <<Tom Jones>> by Fielding, <<Candide>> by Voltaire, <<Agathon>> by Wieland” .

Zdała egzamin z filozofii, obroniła dysertację. Promocja doktorska odbyła się **14 stycznia 1932** roku.

Str. 211 naszej książki: *„Bohaterka tej książki (Stefania Mazurek) nie jest bowiem osobą szerzej znaną poza regionem opolskim, ani taką nie była w przeszłości”* – tak w zakończeniu pisze autorka omawianej monografii.

Może nie była szeroko znaną, ale dzięki naszej serii będzie miała liczniejszą grupę miłośników. Natomiast w KSIĄŻCE są rzeczy ciekawe, których eseista nie dowiedział się nigdy w szkołach.

Są zdjęcia z wypraw/wycieczek nauczycieli do Niemiec. Ona miała dwa kursy dokształcające: **Londyn** (z angielskiego) oraz **Heidelberg** (z niemieckiego) w 1938 roku. Oba po miesiącu. Na ten drugi wniosowała o wsparcie pieniężne, które dostała i spłacała ratami. Uczyła także francuskiego. Przedwojenna nauczycielka!!!  
Co za horyzonty...

~~~~~

Tuż przed wojną została powołana na wizytatora. Władze wybrały kogoś z międzynarodowym i krajowym doświadczeniem. Właściwa osoba na właściwym miejscu, biorąc dodatkowo patriotyzm pod uwagę.

Niespodzianka, w czasie II wojny światowej pracowała w Warszawie, w szkole zawodowej, na którą hitlerowcy zezwolili. Działa w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego!!! Znowu dała się wciągnąć, a oni /jej zwierchnicy/ nie bali się, że zdradzi. Tak się prosto pisze... Istniało podziemne Biuro Szkolne Ziem Zachodnich – patrz strona 85. Rok 1943, a oni wierzyli w pokonanie Hitlerowców, w zmianę granic, marzyły im się Polskie Ziemie Zachodnie. Inne instytucje, w których uczestniczyła to Departament Oświaty i Kultury oraz Główna Komisja Planowania – to wszystko agendy rządu na uchodźctwie w Londynie.

W Warszawie istniało także coś takiego jak: tajne Pedagogium Ziem Zachodnich, które zaczęło działać w lutym 1942. Co za wiara...

Oczywiście komuna po 1945 robiła potem wszystko na własną modłę. Gdyby nie Stalin, czy Stalin mógł być inny?

Nasza Bohaterka wróciła na Śląsk Opolski. Ślązaczka została pionierką polskości. Była dyrektorką liceum dla dorosłych w Opolu. Tu skrzyżowały się Jej drogi z **inną Bohaterką serii** – prof. Dorotą Simonides. Ona chwaliła Stefanię, jako zesłaną przez opatrność postać na jej drodze życiowej (omówiono tę książkę we wspomnianym odcinku).

W końcu przeszła do pracy na WSP w Opolu – Wyższej Szkole Pedagogicznej. Została lektorką języków obcych – wykładowczynią akademicką. Znowu kursy doskonalące np. Karl-Marx-Stadt, miasto które obecnie zmieniło nazwę na Chemnitz (Kamienica). Współorganizowała konferencję ogólnopolską lektorów akademickich języków obcych, tę która była akurat w Opolu.

Eseista odwiedził ponad 30, około 40 uczelni w Europie. Model z istnieniem politechnik nie jest powszechny. Po prostu uniwersytet ma

~~~~~  
kilkanaście wydziałów, od prawa, medycyny, poprzez języki do nauk technicznych i nikogo to nie dziwi np. w Wielkiej Brytanii. W Polsce mamy takie (tego typu) uczelnie jak Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, czy Zielonogórski, które łączą humanistykę z technologią. Inną tendencją zachodnią jest to iż jedna uczelnia mieści się w dwóch, trzech lub **nawet czterech** pobliskich miastach<sup>7</sup>. Ci co nie byli na stażach, nie byli na stypendiach, nie mogą zrozumieć, że może być inaczej niż w Polsce. Czy tam jest lepiej?? To już inna kwestia.

W Opolu jest ulica Stefanii Mazurek. Omawianą książką uczczono naszą Heroinę. Przecież praca w tajnych strukturach Polskiego Państwa to śmieć, nie tylko żołnierze z AK, byli narażeni. Taka nieznaną polska bohaterka.

Książka ma wiele, wiele innych ciekawych wiadomości. Polecam.

---

<sup>7</sup> [https://de.wikipedia.org/wiki/Ostfalia\\_Hochschule\\_f%C3%BCr\\_angewandte\\_Wissenschaften](https://de.wikipedia.org/wiki/Ostfalia_Hochschule_f%C3%BCr_angewandte_Wissenschaften);

Cztery kampusy (!!!!!):

- Ostfalia in Wolfsburg;
- Campus Wolfenbüttel in der Salzdahlumer Straße;
- Campus Salzgitter-Calbecht;
- Campus Suderburg.



## LITERATURA DODATKOWA

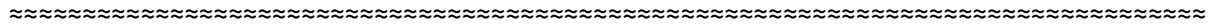
//wybrane artykuły autorki książki//

Strona | 9

- Sapia-Drewniak E., *Teodor Musioł – organizator nauki i szkolnictwa wyższego na Opolszczyźnie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015 nr 1-2, s. 156-167. ISSN 0033-2178.
- Sapia-Drewniak E., *Biografie nauczycieli śląskich. Źródła i stan badań*, „Acta Universitas Nicolai Copernici”, Pedagogika XXXI, zeszyt 423, Toruń 2015, s. 37-52. ISSN 0208-533X.
- Sapia-Drewniak E., „*Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego (1958-1991)*”, „Przegląd Historyczno- Oświatowy” 2016 nr 1-2, s. 124-141. ISSN 0033-2178.
- Sapia-Drewniak E., *Działalność oświatowa polskich towarzystw na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX stulecia*, „Studia Paedagogika Ignatiana” 2016 nr 2, s. 47-63. ISSN 2450-5358.
- Sapia-Drewniak E., *Kamilla Mrozowska (1917-2002) – Nauczycielka-uczona-mistrz*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2016 nr 3-4, s. 209-222. ISSN 0033-2178.
- Sapia-Drewniak E., *Parentyfikacja w rodzinie w doświadczeniach młodych dorosłych*, „Edukacja Dorosłych” 2017 nr 1. ISSN 1230-929X.
- Sapia-Drewniak E., *Józef Madeja (1899-1975)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2017 nr 1-2. ISSN 0033-2178.
- Sapia-Drewniak E., *Technikum dla przodujących robotników w polskim systemie szkolnictwa zawodowego (1971-1980)*, „Rocznik Andragogiczny” 2018, s. 283-298. ISSN 1429-186X.
- Sapia-Drewniak E., *Pionierskie działania nauczycieli w szkolnictwie dla dorosłych na Śląsku Opolskim w okresie powojennym 1945-1950*, „Edukacja Dorosłych” 2018 nr 1, s. 163-174. ISSN 1230-929X.

## MONOGRAFIE (wybrane)

- Sapia-Drewniak E., *Szkoły dla dorosłych i nauczyciele na Śląsku Opolskim w latach powojennych (1945-1950)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018, ISBN 978-83-7395-793-0 (ss. 186).
- Sapia-Drewniak E., „*Oświata Dorosłych” (1957-1990) jako źródło do dziejów edukacji dorosłych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014. ISBN 978-83-7395-631-5. (ss. 210).
- Sapia-Drewniak E., *Uniwersytety ludowe i inne formy oświaty dorosłych*, Opole 2010.
- Sapia-Drewniak E., *Contribution of Educational Societies to the Development of the European Culture*, Opole 2008.



## ZDJĘCIA PRZY OKAZJI

### Kraków – miejsce studiów oraz uzyskania doktoratu

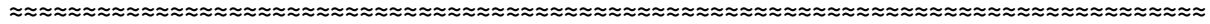


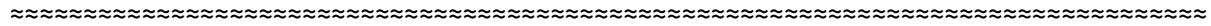
Strona | 10







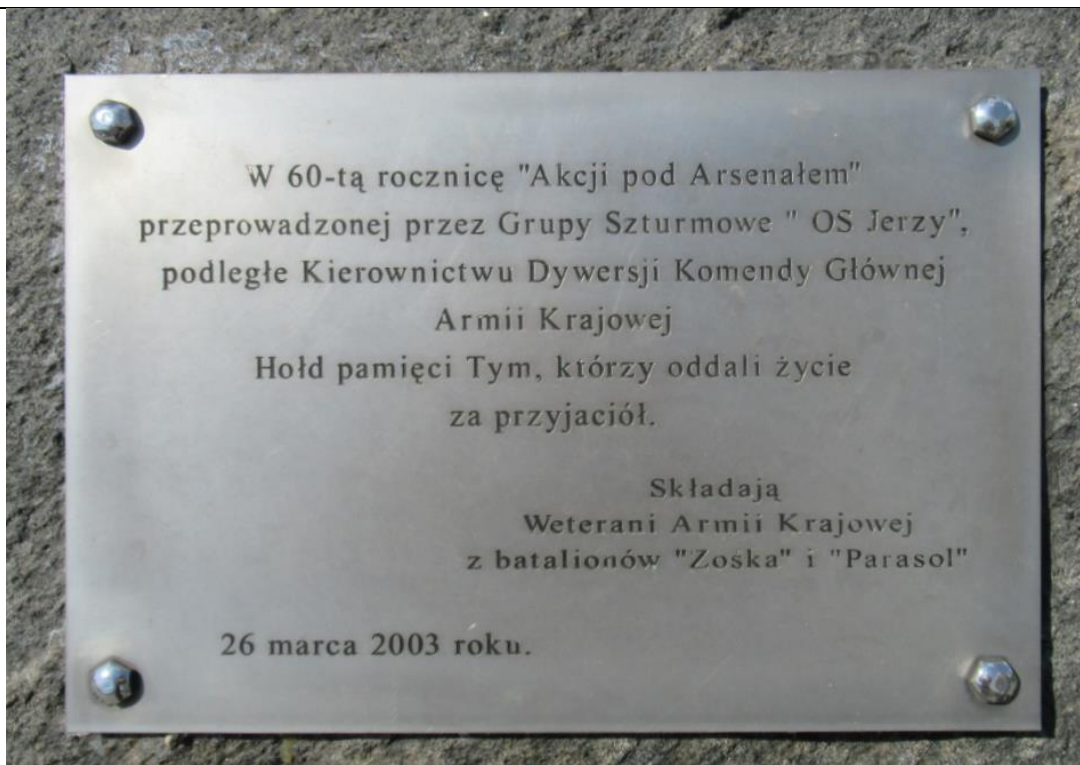




Dzisiejsze piękne budynki UJ-u



Warszawa – tu przebywała i pracowała  
w czasie II wojny światowej, a także działała w strukturach  
administracyjnych Rządu RP na uchodźstwie.



Strona | 15

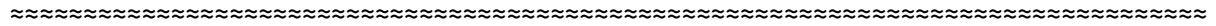


Mały kamień i tablica dla upamiętnienia „Akcji pod Arsenalem”



Warszawa dzisiejsza – w budowie.

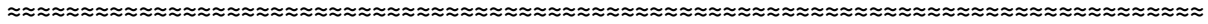




Heidelberg – miasto uniwersyteckie w Niemczech,  
gdzie nasza Bohaterka była **na kursie dokształcającym** w 1938 roku,  
dla nauczycieli języka niemieckiego, jeszcze przyjęli Polkę !

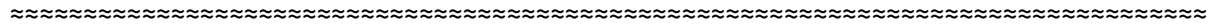
Strona | 17





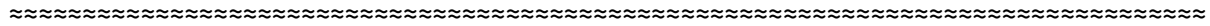
Znak rozpoznawczy Heidelbergu – brama na most





Strona | 19



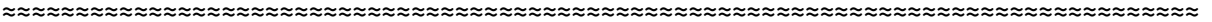


Przy okazji – Pałac Cecilienhof w Poczdamie,  
gdzie ustalono granice Polski po II wojnie światowej  
włączając Ziemie Zachodnie



Eseista szuka wejścia do pałacu







Stalin prawie do końca nie wiedział, czy tworzyć enklawę wokół Kaliningradu, czy nie. Ostatecznie wszystkie idee Stalina zostały zaakceptowane przez sojuszników tj. USA oraz Wielką Brytanię.

Zdjęcia: Stan Zawiślak

### ***Dedykacja:***

*Eseista dedykuje ten esej wszystkim swoim lektorkom: hiszpańskiego (np. Pani Beacie), rosyjskiego (np. Paniom Swietłanie i Dianie), niemieckiego (np. Pani Pindur z Politechniki Śląskiej) oraz angielskiego (np. Pani Julii z Londynu, Pani Bożenie z ATH) i wielu innym.*

*Stan Zawiślak*